CC BY ND
ISSN: 0860-9411
eISSN: 2719-3586

VOX PATRUM 99 (2026) 517-540
DOI: 10.31743/vp.20036

Założenia metodologiczne patrologii-patrystyki

Methodological Foundations of Patrology-Patristics

Adam Piechowiak[1]

Abstract: This article reflects on the methodological specificity of patrology-patristic which, as demonstrated in the study, constitutes a methodical, systematized, logical, internally coherent discipline possessing both a material and a formal object of research. It is a theological discipline which, together with biblical studies and Church history, belongs to the field of positive theology, also referred to as the theology of fact or the theology of the sign. The direct subject of investigation in positive theology consists of concrete historical, cultural, and theological facts, and its task is to discover, describe, and determine their meaning, which can be fully understood only in reference to God. The article presents the fundamental methodological assumptions of patrology-patristics and indicates the research methods applied within this discipline. Due to its historical and contemporary conditions as well as its place within theological sciences, patrology-patristics employs methods proper to historical research and theological methods, especially those of biblical theology and dogmatics theology. The most frequently used method in this discipline is the historical-critical method which, when combined with the application of hermeneutical tools, appears to be the most appropriate approach.

Keywords: Church Fathers; theology; methodology; method; patristics; patrology

Współcześnie nie można mówić o jakiejkolwiek pracy naukowej bez właściwych założeń metodologicznych, które muszą poprzedzać każdy wysiłek badawczy. Dotyczy to zarówno badań empirycznych, jak również nauk humanistycznych, nie wyłączając teologii. Wszystkie dziedziny naukowe wymagają właściwej metodologii, którą rozumiemy jako naukę o metodach stosowanych w pracach badawczych[2]. Metodologia jest to zatem nauka o zasadach budowania układów rozumowań[3] lub, w węższym ujęciu, „nauka o metodach wszelkiego skutecznego działania

[1] Ks. mgr Adam Piechowiak, doktorant, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska; e-mail: adam.piechowiak@amu.edu.pl; ORCID: 0009-0002-3479-3822.

[2] Por. A. Siemianowski, *Metodologia nauk*, w: *Filozofia a nauka: zarys encyklopedyczny*, red. M. Iżewska, Wrocław 1987, s. 357.

[3] Por. T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961, s. 257.

ludzkiego (…), której przedmiotem są metody badań naukowych, ich naukowa wartość, poprawność i przydatność”[4]. Metodologię nauk dzielimy na dwa rodzaje: metodologię pragmatyczną, która zajmuje się czynnościami poznawczymi badań naukowych, a więc jest procesem badawczym (poznawczym) polegającym na formułowaniu i uzasadnianiu twierdzeń, oraz metodologię apragmatyczną, która zajmuje się wytworami owych czynności poznawczych[5]. Należy także zaznaczyć, że badania nad czynnościami poznawczymi (metodologia pragmatyczna), jak i wytworami tych czynności (metodologia apragmatyczna) mogą być prowadzone w dwojaki sposób, co pozwala wyróżnić, oprócz wspomnianych dwóch działów metodologii, również dwa sposoby badań metodologicznych w zakresie tych działów: metodologię opisową, która ogranicza się do opisu czynności poznawczych oraz ich wytworów, i metodologię normatywną, która próbuje zestawić normy poprawnego postępowania naukowego[6]. W definicjach metodologii nauk spotykamy zatem jej rozumienie pragmatyczne i apragmatyczne oraz opisowe i normatywne. W rzeczywistości jednak, w praktyce badawczej przedstawione podejścia bardzo często się łączą i wzajemnie przenikają[7]. Ponadto należy wskazać również na jeszcze jeden wewnętrzny podział metodologii. Mamy tutaj na myśli podział na ogólną metodologię nauk właściwą wszystkim działom naukowym oraz na metodologię szczegółową, która obejmuje konkretne dziedziny lub nawet odpowiednie dyscypliny naukowe[8].

Zadaniem metodologii, która stanowi dział prakseologii i logiki formalnej, jest zatem właściwe przeprowadzenie z poziomu metakategoryzacji badanego świata i przekształcenie go w przedmiot badań, a także konceptualizacja tego przedmiotu badań oraz konceptualizacja samych badań. W dalszej kolejności określenie metod badawczych właściwych badanemu przedmiotowi. Metodę rozumiemy tutaj jako normatywny wzorzec powtarzających się i wzajemnie powiązanych czynności, które prowadzą do gromadzenia i postępu wyników badań[9] lub jako uporządkowany sposób dochodzenia do prawdy[10].

Niekiedy w przeszłości kwestionowano teoretyczną i praktyczną przydatność rozważań metodologicznych, twierdząc, że nie wnoszą one niezależnych argumentów do sporów merytorycznych oraz

[4] *Nowy leksykon metodologiczny*, red. K.M. Czarnecki, Sosnowiec 2009, s. 102.
[5] Por. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 173-177.
[6] Por. J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 14.
[7] Por. Topolski, *Metodologia historii*, s. 14.
[8] Por. Topolski, *Metodologia historii*, s. 14.
[9] Por. B. Lonergan, *Metoda w teologii*, tł. A. Bronk, Warszawa 1976, s. 14.
[10] Por. T. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, Kraków 2025, s. 6.

poddając w wątpliwość istnienie ogólnych reguł metodologicznych, którym musiałoby być posłuszne każde postępowanie naukowe[11]. Dzisiaj większość badaczy nie ma wątpliwości, że w każdej pracy naukowej niezbędne jest właściwe podejście metodologiczne, ponieważ „obrany model postrzegania i koncepcja czynienia refleksji/rozumienia zdaje się warunkować otrzymany/otrzymywany wynik czy wizję/obraz rzeczywistości"[12]. Dotyczy to również teologii, która podobnie jak inne dyscypliny naukowe, jeśli ma odgrywać ważne posłannictwo w dziejach ludzkich, musi opierać się na odpowiednim systemie metodologicznym[13]. Od właściwej konceptualizacji przedmiotu badań oraz dobrania odpowiednich metod uzależnione są wyniki pracy badawczej, dlatego niezbędne są właściwe założenia metodologiczne dokonane przed rozpoczęciem pracy naukowej. Chcąc właściwie postrzegać ontologicznie i epistemologicznie oblicze swojej dyscypliny i specjalności naukowej, rozumieć teorię i wiedzieć, jak ją wykorzystywać w prowadzonym badaniu, chroniąc się przed pułapkami wynikającymi z myślowych archetypów i stereotypów, trzeba korzystać z odpowiednich założeń metodologicznych[14].

W zarysowanym powyżej kontekście podejmiemy się refleksji nad metodologią patrologii-patrystyki. O ile bowiem zarówno w obcojęzycznej, jak i w polskiej bibliografii dysponujemy pracami dotyczącymi metodologii teologii[15], trudno jednak znaleźć prace dotyczące metodologii teologii patrystycznej. W 2007 roku w czasopiśmie „Studia Nauk Teologicznych PAN" został wydany numer poświęcony metodologii teologii, gdzie poszczególni autorzy charakteryzują metody swoich dyscyplin teologicznych. Znajduje się tam również artykuł ks. Bogdana

---

[11] Por. A. Bronk, *Metodologia nauk*, EK XII 646.

[12] D. Kubicki, *Poszukiwania projektu teologii katolickiej opartej na realizmie Słowa objawionego w dziejach*, Poznań 2004, s. 11.

[13] Por. J. Moskałyk, *The Significance of the Method in Theology*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 38 (2021) s. 109-121.

[14] K. Kuciński, *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015, s. 11.

[15] Por. A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975; S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1991; D.G. Bloesch, *A Theology of Word and Spirit: Authority and Method in Theology*, Illinois 1992; J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1995; A. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk. Wprowadzenie dla studentów teologii*, Poznań 2001; Kubicki, *Poszukiwania projektu teologii katolickiej opartej na realizmie Słowa objawionego w dziejach*, s. 9-264; T. Litvin, *The Problem of Method in Contemporary Theology*, „Theology and Education" 1 (2017) s. 118-126; Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 11-143.

Częsza pt. *Metodologia patrologii – patrystyki*[16], ale poza rozróżnieniem tych dwóch płaszczyzn i bardzo krótką wzmianką metodyczną nie znajdujemy tam niezbędnych informacji metodologicznych koniecznych w pracy badawczej patrologów[17]. Ponadto pewne elementy metodologiczne znajdziemy również w podręcznikach do patrologii[18] i niektórych publikacjach ks. Mariusza Szrama[19], ale również one domagają się doprecyzowania i szerszej refleksji. W związku z powyższym należy przyjrzeć się specyfice metodologicznej tej dyscypliny naukowej.

W niniejszej pracy zajmiemy się nie tyle ogólną metodologią nauk czy też spojrzeniem na patrologię z poziomu meta, lecz bardziej metodologią pragmatyczną. W pierwszej kolejności zarysujemy specyfikę metodologiczną teologii, by następnie przejść do rozważań metodologicznych patrologii-patrystyki, przedstawiając jej ogólną charakterystykę oraz opisując metody właściwe tej dyscyplinie.

1. Metodologia teologii

Nie jest łatwym zadaniem podjąć refleksję nad metodologią teologii. W rozprawach oraz podręcznikach z zakresu metodologii o teologii

---

[16] Por. B. Częsz, *Metodologia patrologii – patrystyki*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 63-70.

[17] Poza wspomnianym artykułem ks. Bogdana Częsza znajdziemy również w polskiej bibliografii artykuły traktujące o potrzebie studiów patrystycznych oraz ich metodycznych elementach, czy metodyce nauczania patrologii, ale brak opracowania ukazującego holistycznie założenia metodologiczne patrologii-patrystyki. Por. R. Farina, *Nauczanie patrologii: przygotowanie i cele*, VoxP 9 (1989) s. 227-256; C. Kannengiesser, *Współczesne studiowanie Ojców Kościoła*, VoxP 9 (1989) s. 147-154; S. Longosz, *Ojcowie Kościoła. Semantyczny rozwój pojęcia*, VoxP 9 (1989) s. 61-109; E. Stanula, *Wykład z patrologii*, VoxP 9 (1989) s. 271-275; A. Trapé, *Ojcowie Kościoła a studium teologii*, VoxP 9 (1989) s. 121-146; M. Starowieyski, *Uwagi o patrologii w Polsce*, VoxP 19 (1999) s. 11-20; J. Słomka, *Metodologia wykładu patrologii-patrystyki w Polsce po „Instrukcji" z 1989 roku*, VoxP 28 (2008) s. 951-964; M. Wysocki, *Itineribus Ecclesiae. Ojcowie Kościoła mistrzami zrozumienia dziejów Kościoła*, w: *Kościół na drogach przeszłości*, red. J. Walkusz – M. Nabożny, Lublin 2020, s. 379-388.

[18] Por. L. Padovese, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*, tł. A. Baron, Kraków 1994, s. 15-22, 33-40; S. Pieszczoch, *Patrologia. Wprowadzenie w Studium Ojców Kościoła*, Gniezno 1998, s. 147-159.

[19] Por. M. Szram, *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku*, Lublin 2010, s. 29-30; M. Szram, *Ojcowie Kościoła o tożsamości teologii*, „Perspektywy Kultury" 27/4 (2019) s. 41-62.

zasadniczo się nie mówi[20]. Jeżeli zaś występują o niej jakieś wzmianki, to tylko po to, aby roszczenia teologów i ich dziedzinę badań uznać za nienaukową, zdyskredytować, a nawet ośmieszyć[21]. Niekiedy przyczyniają się do tego sami teolodzy, którzy w przeszłości nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do metodologicznego aspektu swojej pracy. Warto tu wspomnieć chociażby Edwarda Schillebeeckxa, który twierdził, że w teologii nie potrzeba naukopodobnych metod, a wystarczy sama metodyka praktycznego zdobywania i układania danych, posługująca się jakąś empatią teologiczną czy intuicją ogólnego horyzontu świadomości Kościoła[22]. Na szczęście tego typu poglądy dziś nie są już częste i od razu spotykają się z krytyką. Jak powszechnie się przyjmuje, metoda naukowa nie musi być stosowana w ogólnym i zwykłym przepowiadaniu orędzia Chrystusowego, a więc w katechezie, kaznodziejstwie, w katechizmach, w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ale jest konieczna w nauce teologicznej, aby nie było dowolności, sprzeczności, błądzenia i chaosu doktrynalnego[23].

Czym zatem jest teologia? Odwołując się do etymologii terminów Θεός (Bóg) i λόγος (nauka), przez teologię można rozumieć: a) słowo (słowa) o Bogu; b) myślenie o Bogu; c) rozumowanie o Bogu[24]. Arystoteles posiłkował się dwoma terminami: *theologia* i *theologiké*. Pierwszy odnosił do mitycznych opowieści o bogach, a drugim oznaczał naukę o pierwszych przyczynach, tym samym wiecznych i nieruchomych[25]. Owa *theologiké* jest według Arystotelesa nauką, jedną z trzech tzw. nauk teoretycznych (fizyka, matematyka, teologia) i to wśród tych trzech jest nauką najcenniejszą[26]. Współcześnie teologię tego typu nazywamy teologią naturalną, opartą jedynie na rozumie. Jednocześnie teologia chrześcijańska jest czymś więcej niż tylko intelektualnym poszukiwaniem dowodów na istnienie Boga – pierwszej przyczyny. Z drugiej strony, patrząc na historię teologii, spotykamy wielu wybitnych teologów, zwłaszcza wschodnich, którzy nie prowadzili badań naukowych ani nie próbowali tworzyć systemów teologicznych, a zajmowali się jedynie kontemplacją prawd wiary[27]. Takie podejście nazywamy teologią przednaukową, która opowiada o su-

---

[20] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 13.

[21] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 13.

[22] Por. C. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 167.

[23] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 167.

[24] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 85.

[25] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 85.

[26] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 86.

[27] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 131.

biektywnym doświadczeniu jednostek. Tego jednak nauką nazwać nie można. Dlatego obok teologii naturalnej i teologii przednaukowej istnieje też teologia naukowa, która jest głównym przedmiotem zainteresowania współczesnych teologów[28]. Posiada przedmiot materialny i formalny, posługuje się metodami naukowymi i można ją przedstawić jako rozumowe ujęcie rzeczywistości religijnej. Taka teologia jest nauką metodyczną, czyli usystematyzowaną, logiczną, wewnętrznie spójną, na swój sposób weryfikowalną, krytyczną i tworzącą podstawę dla odpowiednich konkluzji teoretycznych i prakseologicznych[29].

Warto w tym miejscu zacytować fragment podręcznika *Metodologia nauk teologicznych* ks. Józefa Majki, który przedstawia przedmiot materialny teologii:

> Przedmiotem materialnym teologii jest Objawienie i to, co zostało objawione. Jest nim Objawienie w rozumieniu czynnym i biernym, a zatem i fakt przemawiania Boga do człowieka, i wiara, jaka temu przemawianiu odpowiada ze strony człowieka, a więc i Objawienie i wiara, ale przecież i to, co zostało objawione, i co stanowi przedmiot wiary, a więc Bóg, świat, człowiek, zbawienie. Przedmiotem tym jest Objawienie w kontekście kulturowo-społecznym i psychologicznym, a więc w kontekście wszystkich okoliczności, w jakim zostało ono dane i w jakim człowiek na nie odpowiada. A zatem nie tylko Objawienie, ale i odpowiedź na nie rozważana z punktu widzenia jej okoliczności, ale także z punktu widzenia skuteczności tej odpowiedzi, czy też humanistycznej skuteczności samego Objawienia. Jest więc teologia refleksją nad Objawieniem, to jest refleksją najpierw nad samym faktem Objawienia z wszystkimi jego składnikami i skutkami[30].

W tym kontekście teologia jest naukową refleksją o Bogu, człowieku i świecie, której fundamentalnym źródłem poznania jest Objawienie Boże. Niektórzy autorzy klasyfikują dwa rodzaje tego Objawienia. Pierwszym jest Objawienie zstępujące, czyli publiczne, zstępujące od Boga na sposób empirycznie historyczny: praobjawienie, Księgi Starego i Nowego Testamentu, osoba i dzieło Jezusa Chrystusa, a także kontynuacja tego dzieła w postaci Kościoła, w jego historii, tradycji i doświadczeniach[31]. Drugim

[28] Niektórzy autorzy ukazane tutaj rozróżnienie teologii naukowej i przednaukowej przedstawiają również jako podział rozumienia teologii idący w dwóch kierunkach: teologia jako nauka i teologia jako sztuka. Por. E. Staniek, *Nie ma teologii bez źródeł*, VoxP 17 (1997) s. 27-28.

[29] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 165.

[30] Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, s. 180.

[31] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 165-166.

jest Objawienie wstępujące, wyłaniające się z człowieka, świata i kosmosu w postaci obrazów Bożych, śladów Stwórcy, dawcy największego daru istnienia, misterium ładu i harmonii w ostatecznych wymiarach, absolutności świata osobowego, promieniowania najwyższych idei i wartości, otwarcia człowieka na transcendencję i nieskończoność oraz zdolności poznawania wszelkiej rzeczywistości i doskonalenia jej[32]. W tym kontekście teologia jako nauka nie jest ani Objawieniem, ani wiarą, lecz jest metodologicznym przenikaniem Objawienia i wiary ze strony osoby ludzkiej. Teologia w sposób usystematyzowany i metodologiczny bada Objawienie Boże oraz odpowiedź człowieka na to Objawienie. W zakres swojej pracy włącza zatem pojęcia rozumowe i filozoficzne, tak aby uniknąć fideizmu i irracjonalizmu, przed którymi przestrzegał Jan Paweł II w swojej encyklice *Fides et ratio*[33]. Nawiązując dalej do dokumentu papieża Polaka, teolog kieruje się zasadą *intellego ut credam* oraz *credo ut intellegam*, ponieważ sam rozum, bez otwarcia na rzeczywistość transcendentną, może doprowadzić go do racjonalizmu i ontologizmu, a sama wiara, bez metodycznego podejścia rozumu, będzie prowadzić do fideizmu i radyklanego tradycjonalizmu[34].

2. Metodologia patrologii-patrystyki

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że do XVI wieku uprawiano teologię jako jedną dziedzinę wiedzy, w której była ona uważana za refleksję nad Bożym Objawieniem zawartym w Piśmie Świętym[35]. Tę refleksję od czasów patrystycznych podejmowano przy użyciu różnych kierunków filozoficznych, na przykład platonizmu, neoplatonizmu, stoicyzmu i innych nauk humanistycznych, zwłaszcza językoznawstwa[36]. Jednak od renesansu, a zwłaszcza od początku czasów nowożytnych filozofia „usamodzielniła się" i wyszła z zakresu szeroko rozumianej teologii, a następnie na skutek rozwoju nauk empirycznych i potem racjonalizmu, pozytywizmu i naturalizmu zaczęły powstawać nowe dyscypliny teologiczne[37]. Od tego momentu pojęcie teologii naukowej jest wieloznaczne, bo nie ma jednej nauki teologicznej, lecz wyróżniamy wiele dyscyplin

[32] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 165-166.

[33] Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio* 52, Wrocław 1998, s. 79-81.

[34] Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio* 52.

[35] Por. M. Rusecki, *Problematyka metody w teologii*, w: *Metodologia teologii fundamentalnej*, red. K. Kaucha – J. Mastej, Lublin 2019, s. 16.

[36] Por. Rusecki, *Problematyka metody w teologii*, s. 16.

[37] Por. Rusecki, *Problematyka metody w teologii*, s. 16.

teologicznych, które są bardzo zróżnicowane i posługują się rozmaitymi metodami w swoich dociekaniach badawczych[38]. W niniejszym opracowaniu pochylamy się nad zagadnieniem patrologii, która jest częścią literatury chrześcijańskiej obejmującą autorów starożytnych zajmujących się teologią[39] bądź, zdaniem innych autorów, nauką teologiczną badającą wszystkich pisarzy starożytności chrześcijańskiej, nawet tych, którzy teologią się nie zajmowali[40].

Jak się okazuje, opisanie specyfiki metodologicznej patrologii nie należy do najłatwiejszych i wymaga przedstawienia całego kontekstu tej dyscypliny teologicznej. Ponadto, poza wspomnianym artykułem ks. Bogdana Częsza, nie dysponujemy publikacjami traktującymi o metodologii patrologii, a praca poznańskiego patrologa wydaje się być niekompletna. W związku z powyższym należy przyjrzeć się specyfice metodologicznej dyscypliny naukowej, nad którą się pochylamy.

Na pewno należy dokonać rozróżnienia pomiędzy patrologią a patrystyką. Pierwszy termin używany był w okresie przedsoborowym i raczej nie zaliczano go do dyscyplin ściśle teologicznych, lecz był pojmowany w sensie historyczno-filologicznym[41]. Wskutek tego patrologię zaliczano do dziedzin historycznych zajmujących się piśmiennictwem starochrześcijańskim w aspekcie chronologicznym i literackim, co prowadziło do traktowania tej dyscypliny jako nauki pokrewnej historii Kościoła i ściśle z nią związanej[42]. W okresie przedsoborowym znano również termin „patrystyka", ale był on używany rzadko i najczęściej utożsamiany z terminem „patrologia"[43]. Przełom przyniósł dopiero Sobór Watykański II, który doprowadził do ponownego rozkwitu studiów nad Ojcami Kościoła, a ponadto odszedł od pojmowania patrologii jako części nauk historycznych[44] i dostrzegł potrzebę umieszczenia jej wśród dyscyplin teologicznych, bezpośrednio po teologii biblijnej[45]. W tym też okresie coraz częściej używa się terminu patrystyka, pod którym rozumie się teologię Ojców Kościoła. Ostatecznie klarownego rozróżnienia

[38] Por. Siemianowski, *Ogólna metodologia nauk*, s. 132.

[39] Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998, s. 7.

[40] Por. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tł. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 39.

[41] Por. J.B. Bauer, *Patrologie*, w: *Was ist Theologie*, München 1966, s. 120-137.

[42] Por. Częsz, *Metodologia patrologii – patrystyki*, s. 64.

[43] Por. Częsz, *Metodologia patrologii – patrystyki*, s. 64.

[44] Jak już zauważono, przez wieki zaliczano patrologię do dziedzin historycznych, a ponieważ tekstami Ojców Kościoła często posługiwano się w kaznodziejstwie, łączono patrologię również z homiletyką. Por. Starowieyski, *Uwagi o patrologii w Polsce*, s. 11.

[45] Por. Starowieyski, *Uwagi o patrologii w Polsce*, s. 65.

omawianych terminów dokonuje *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej*, wydana przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego 10 listopada 1989 roku, która stwierdza, że patrystyka bada myśl teologiczną Ojców Kościoła, ma charakter doktrynalny i wiele przestrzeni wspólnych z teologią dogmatyczną, a patrologia skupia się na ich życiu i pismach, dotyczy zatem badań historycznych, informacji biograficznej i literackiej, przez co ma naturalne związki z historią Kościoła starożytnego[46]. W tym kontekście możemy mówić o podwójnym rozróżnieniu metodologicznym patrologii – patrystyki. Z jednej strony jest ona dyscypliną teologiczną, która powinna być uprawiana w ścisłej współpracy z teologią biblijną i dogmatyczną (patrystyka)[47]. Z drugiej strony ma też charakter historyczno-literacki i dotyczy badań historycznych, mając ścisłe związki z historią Kościoła (patrologia)[48].

Ksiądz Józef Majka w *Metodologii nauk teologicznych* zaznacza, że za teologiczną uważamy każdą dyscyplinę naukową, która choćby jedną lub kilkoma przesłankami sięga do Objawienia[49]. W tym kontekście patrologia-patrystyka jest dyscypliną teologiczną. Ze względu na przedmiot formalny dzielimy wszystkie nauki teologiczne na trzy wielkie działy: teologię pozytywną, teologię systematyczną i teologię praktyczną. Patrologia razem z biblistyką i historią Kościoła wchodzi w obręb badań teologii pozytywnej, którą niekiedy nazywamy również teologią faktu lub teologią znaku. Bezpośrednim przedmiotem badań teologii pozytywnej są konkretne fakty historyczne, kulturowe i teologiczne, a jej zadaniem jest ich odkrycie, opisanie i ustalenie ich sensu, który może być odkryty tylko w odniesieniu do Boga[50]. W ten sposób dyscypliny wchodzące w dział teologii pozytywnej są zbliżone do nauk humanistycznych, ponieważ dążą do zrozumienia i odkrycia sensu faktów historycznych, znaków, elementów języka i aktów człowieka z wszystkimi jego implikacjami[51]. Nie są jednak z naukami humanistycznymi tożsame, ponieważ odwołują się do Boga jako podmiotu orędzia zbawienia.

---

[46] Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej*, VoxP 18 (1990) s. 33.

[47] Należy jednak pamiętać, że patrystyka oddziałuje i koreluje również z innymi dyscyplinami teologicznymi, jak na przykład z teologią moralną czy pastoralną. Por. M. Marczewski, *Teologia pastoralna a patrystyka (w przededniu trzydziestej rocznicy istnienia „Vox Patrum")*, VoxP 28 (2008) s. 608-615; M. Wyrostkiewicz, *Ojcowie Kościoła a teologia moralna jako nauka teologiczna*, VoxP 34 (2014) s. 584-592.

[48] Zob. Wysocki, *Itineribus Ecclesiae*, s. 379-388.

[49] Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, s. 33.

[50] Por. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, s. 185-186.

[51] Por. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, s. 185-186.

W tak zarysowanej rzeczywistości patrologii-patrystyki możemy mówić o dwóch różnych podejściach metodologicznych w zależności od specyfiki prowadzonych przez patrologa badań.

2.1. Metody historyczne

Kiedy podejmujemy pracę z zakresu patrologii, rozumianej jako studium życia i spuścizny literackiej Ojców Kościoła, włączamy się w obszar badań historii Kościoła i jesteśmy zobowiązani korzystać z jej metod badawczych[52]. Słowem „historia" posługujemy się w podwójnym rozumieniu: 1) przeszłość, minione czasy, to wszystko, co zaszło, co się stało, dzieje; 2) wiedza o tym, co się stało, dziedzina nauki, która zajmuje się dziejami, bada je (historia) i przedstawia (historiografia)[53]. Przedmiotem historii jest z natury rzeczy człowiek. Historia jest wiedzą o ludziach w czasie[54], a przedmiotem historiografii jest człowiek w najpełniejszym rozumieniu tego wyrazu, wszyscy zaś ludzie (jednostki i zbiorowości) oraz wytworzona przez nich kultura są przedmiotem dziejopisarstwa[55]. Czyniąc ogólny wstęp, należy wspomnieć, że historia chce zrozumieć człowieka w przeszłości, doprowadzić do spotkania ludzi współczesnych z pokoleniami, które pozostawiały po sobie ślady pracy i twórczości: dzieła, dorobek wiedzy i umiejętności – poprzez całe to dziedzictwo i źródła historyk chciałby ujrzeć człowieka, który je pozostawił[56]. Historia jest zatem wiedzą o ludziach z przeszłości, a historia Kościoła – wiedzą o ludziach, którzy w przeszłości stanowili Kościół[57]. Patrologia, ujęta w kluczu historycznym, będzie więc wiedzą o ludziach, którzy tworzyli Kościół w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment artykułu ks. Kazimierza Doli o metodologii historii Kościoła, w którym rozważa przedmiot

---

[52] Patrologię przez lata badano metodami historycznymi. Można wspomnieć choćby słynny podręcznik *Patrologia* B. Altanera i A. Stuibera, w którym mowa o tym, że „Patrologia jest nauką teologiczną, która wszystkich pisarzy starożytności chrześcijańskiej (…) ujmuje jako pewną całość i opracowuje zgodnie z metodycznymi zasadami historii" (Altaner – Stuiber, *Patrologia*, s. 39).

[53] Por. J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 10.

[54] Por. M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960, s. 50-52.

[55] Por. M. Swieżawski, *Zagadnienia historii filozofii*, Warszawa 1966, s. 76.

[56] Por. K. Dola, *Historia Kościoła. Przedmiot – metoda – periodyzacja*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 76.

[57] Por. Dola, *Historia Kościoła*, s. 76.

formalny tej dyscypliny w odniesieniu do podstawowego celu Kościoła, jakim jest zbawienie ludzi:

> Gdy punktem wyjścia będzie wskazany podstawowy cel Kościoła – zbawienie ludzi, to historia Kościoła przedstawi najpierw jego działania, w zależności od warunków geograficznych, kulturowych, politycznych i społecznych, zmierzając do pozyskania wszystkich dla królestwa Bożego oraz ukaże, w jaki sposób i w jakich warunkach ludzie dojrzewali do świętości, stawali się godni zbawienia wiecznego. Jeśli zwrócimy uwagę na dostępną doświadczalnie dla każdego historyka zjawiskową naturę Kościoła, zaznaczymy w definicji, że zadaniem historii Kościoła jest naukowe przedstawienie dziejów ludu Bożego na ziemi w jak najszerszym kontekście geograficznym, gospodarczym, politycznym, społecznym, kulturowym i wyznaniowym. Jeśli mocniej zaakcentujemy Bożą, nadprzyrodzoną rzeczywistość Kościoła, trzeba będzie dodać, że celem historii Kościoła jest przedstawienie, jak w czasie i przestrzeni rozwijał się Kościół – ustanowiona przez Chrystusa społeczność ludzi, przez ludzi prowadzona, podlegająca ludzkim słabościom; trzeba będzie ukazać w uchwytnych historycznie wydarzeniach działanie Ducha Świętego, który prowadzi Kościół ku świętości, strzeże go przed błędem i cudami potwierdza swoją obecność w nim[58].

Dokładnie w ten sam sposób można rozumieć ujętą historycznie patrologię, która przedstawia dzieje żyjącego w starożytności chrześcijańskiej ludu Bożego, oraz rozwój Kościoła i jego doktryny w pierwszych wiekach naszej ery. W tak pojmowanej dyscyplinie patrologicznej będziemy podczas pracy badawczej stosowali metody używane w historii Kościoła. Na metodyczne postępowanie patrologa będą składały się trzy etapy[59]: 1) heurystyka (zebranie wszystkich możliwych źródeł badanego przedmiotu); 2) krytyka źródeł (wewnętrzna i zewnętrzna krytyka, przy wykorzystaniu nauk pomocniczych historii; stwierdzenie autentyczności i wiarygodności źródeł w konfrontacji ze sobą i z tym, co już w literaturze zostało rozpoznane i ustalone, aż po krytykę tekstu i jego autora oraz okoliczności powstania); 3) interpretacja.

Warto nieco szerzej objaśnić trzeci etap, czyli interpretację źródeł. Punktem wyjścia poczynań poznawczych historyka jest „określona wizja świata i człowieka, a także dziejów i nauk historycznych”[60]. Dlatego

---

[58] Dola, *Historia Kościoła*, s. 83.

[59] Por. Dola, *Historia Kościoła*, s. 84.

[60] J. Maternicki, *Historia*. III. *Dziedzina wiedzy*, EK VI 944; K. Górski, *Prawda w historii*, AK 78/2 (1986) s. 234-238.

przy interpretacji źródeł patrystycznych, podobnie jak w przypadku innych źródeł historycznych w dziejach Kościoła, należy wziąć pod uwagę kilka przesłanek interpretacyjnych: 1) wiara ludzi (motyw religijny obecny w decyzjach i czynach); 2) opatrzność Boża (możliwość nadzwyczajnej, cudownej interwencji Stwórcy w historię); 3) zadania zbawcze Kościoła (to, co nadaje sens całości dziejów Kościoła, może nadawać sens pojedynczym wydarzeniom). Ponadto, przy interpretacji źródeł, poza uwzględnieniem powyższych przesłanek, należy również korzystać z podstawowych metod właściwych wszystkim naukom: syntezy i analizy[61]. W opracowaniu obszernych tematów potrzebny jest zmysł syntezy, dobry podział materiału i właściwa periodyzacja, w pracach natomiast o wąskim zakresie badawczym konieczna jest umiejętność stosowania metody analizy na trzech jej poziomach: 1) analiza przez opis (szczegółowy opis ukazujący historię „jak było"); 2) analiza przez genezę („dlaczego to się zdarzyło?" – działanie wierzącego człowieka i działanie Boga); 3) analiza logiczna (czerpanie analogii z szerszych opisów w tym samym źródle lub sięgnięcie do podobnych wydarzeń w tym samym okresie – na zasadzie indukcji lub odwołanie się do kontekstu, prawa ogólnego – na zasadzie dedukcji)[62].

Ostatnim założeniem w kontekście historycznym patrologii, podobnie jak w całej historii Kościoła, jest przypomnienie, że są one dyscyplinami teologicznymi i uprawiający je nie może nie być zaangażowany przez wiarę i nie traktować swojego przedmiotu jako *misterium Christi in historia salutis*[63].

2.2. Metody teologii dogmatycznej

Zgodnie z poczynionymi wcześniej rozważaniami patrologia nie jest jedynie dziedziną historyczną, jak często pojmowano ją w okresie przedsoborowym. Szczególnie, gdy mówimy o patrystyce czy, będąc bardziej precyzyjnym, teologii patrystycznej[64]. Wówczas podejście

---

[61] Dola, *Historia Kościoła*, s. 86.

[62] Por. Dola, *Historia Kościoła*, s. 86-87.

[63] Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1998, s. 320.

[64] Teologię patrystyczną, która w dydaktyce jest formą syntezy diachronicznej zagadnień poruszanych w nauczaniu Ojców Kościoła, rozumiemy tutaj podobnie jak patrystykę i włączamy ją w obręb nauk teologicznych z metodami właściwymi teologii. Dlatego też w niniejszej pracy terminy patrystyka i teologia patrystyczna będą traktowane jako synonimy.

metodologiczne musi być odmienne od opisanego powyżej i nawiązywać do metod stosowanych w naukach teologicznych, a zwłaszcza w dogmatyce, z którą ma wiele wspólnego[65].

W teologii dogmatycznej wyróżniamy cztery główne modele czy typy metodologiczne integralne (metody: historyczna, pozytywna, spekulatywna i personalistyczna), które często się przeplatają, a oprócz nich wiele modeli fragmentarycznych[66].

2.2.1 Metoda historyczna

Mamy tu na myśli nie tyle metody właściwe naukom historycznym, o czym była mowa wcześniej, lecz w szerokim znaczeniu metodę historyczną właściwą jedynie teologii. Rozwinęła się ona w XIX wieku jako metoda historyczno-teologiczna, która chrześcijaństwo traktuje nie tylko empirycznie, lecz również teologicznie jako „historię zbawienia"[67]. W tym typie teologii badacz operuje faktami, zjawiskami empirycznymi, tekstami, ale jednocześnie w tym wszystkim ujmuje warstwę ponadhistoryczną, nadprzyrodzoną, zbawczą, zakładając, że w empirycznej historii świata Bóg realizuje ponadempiryczną historię zbawienia[68]. Ta metoda jest jednak dość nieprecyzyjna i ma duże pole dowolności.

2.2.2 Metoda pozytywna

Nazwa tej metody wywodzi się od łacińskiego *positus*, *positivus* i oznacza coś konkretnie danego, położonego przed nami, empirycznie przedłożonego badaczowi[69]. Ma ona potrójny wymiar pracy badawczej: 1) *lectio* (przedłożenie tekstów teologicznych); 2) *quaestio* (postawienie problemu i szukanie odpowiedzi); 3) *disputatio* (intelektualna interpretacja postawionej tezy i omówienie odniesień do innych tez i życia religijnego). Na tym trzecim etapie dysputy odwołuje się do autorytetów filozofii, teologii, a współcześnie również do wiedzy ogólnej i kulturowej mentalności[70]. Głównym źródłem metody pozytywnej jest objawienie

---

[65] Por. Częsz, *Metodologia patrologii – patrystyki*, s. 66.
[66] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168.
[67] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168.
[68] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168.
[69] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168-169.
[70] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168-169.

zstępujące, zawarte w Biblii i Tradycji, głównym hermeneutą tego objawienia jest Urząd Nauczycielski Kościoła, w zgodzie z którym należy rozważać analizowane prawdy teologiczne, a światło do ich głębszego zrozumienia rzucają dzieje żywego Kościoła[71]. W tym kontekście i ta metoda jest bliska teologii patrystycznej, która bada i przedstawia Tradycję ukazaną w dziejach pierwotnej wspólnoty Kościoła.

2.2.3 Metoda spekulatywna

W tej metodzie prym wiedzie spekulacja intelektualna, filozofia, tworzenie zwartego i całkowitego systemu doktrynalnego. Ta metoda, która w rzeczywistości powinna być nazywana teologią systemową, opiera się na szczeblach metody pozytywnej, ale najbardziej charakterystyczny jest dla niej szczebel ostatni, czyli intelektualna interpretacja danych i tworzenie całościowej systematyzacji[72]. Zadaniem teologa jest tworzyć kompleksowy system naukowy, w którym fragmenty objawienia są rozumiane przez całość, a całość jest rozumiana przez interpretację fragmentów[73]. W rezultacie metoda systemowa (spekulatywna) jest najbardziej pewna, precyzyjna i naukowa[74].

2.2.4 Metoda systemowo-personalistyczna

Ta metoda łączy w sobie wszystkie poprzednio scharakteryzowane. Jak pisze ks. Czesław Bartnik w *Metodologii teologii dogmatycznej*:

> Metody dogmatyczne (…) wzajemnie się uzupełniają. Każda metoda musi w jakimś stopniu korzystać z metod historycznych, bo chrześcijaństwo jest rzeczywistością historyczną. Metody: pozytywna i spekulatywna spotykają

---

[71] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 168-169.

[72] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 170.

[73] Por. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, s. 170.

[74] Jest to jednak metoda w pełni teologiczna, współcześnie natomiast pojawiają się głosy, iż posoborowe akcentowanie kryteriów i terminów teologicznych w badaniach patrystycznych oraz odcięcie się od literatury wraz z jej nowo wypracowanymi metodami tak, by ukazywać tylko rozwój myśli teologicznej, może przyczynić się do izolacji patrologii-patrystyki oraz zmniejszyć już i tak niewielki zakres oddziaływania popularnonaukowego i społecznego tej dyscypliny. Por. B.M. Gaj, *Potencjał literaturoznawczy i kulturoznawczy tekstów patrystycznych i teologicznych. Wybrane przykłady*, VoxP 91 (2024) s. 195-196.

się w punkcie procesu rozumowania. Ale trzeba postawić hipotezę, że wszystkie podstawowe metody teologii dogmatycznej wchodzą w spójną całość z metodą, która bazuje na systemie personalizmu filozoficznego. Metoda personalistyczna korzysta z metod historycznych, pozytywnej i spekulatywnej, ale głównie doskonali tę ostatnią w funkcji filozoficznej. Tutaj sama osoba jest niejako metodą, gdyż łączy materię z duchem, empirię z transcendencją, znak z sensem, pytanie z odpowiedzią, poszukiwanie z dojściem do celu, skończoność z nieskończonością i to, co ludzkie, z tym, co boskie. I tak osoba ludzka jest kluczem nie tylko do teologii, ale i do całej rzeczywistości, jako jej centrum poznawcze i bytowe[75].

Tak opisana metoda systemowo-personalistyczna teologii dogmatycznej staje się równocześnie jak najbardziej adekwatną metodą teologii patrystycznej, integruje bowiem ona elementy historyczne – ważne w patrystyce – oraz procesy rozumowania przy jednoczesnym pochylaniu się nad człowiekiem, który wchodzi w relację z Bogiem. Także patrystyka bada opisaną w starożytnych źródłach relację człowieka z Bogiem i recepcję treści objawienia przez autorów chrześcijańskich. Opisywane przez Ojców Kościoła, a badane przez patrologię postaci, zjawiska, teksty, doznania, przeżycia stają się znakami relacji między Bogiem i człowiekiem. Chrześcijaństwo przedkłada te wszystkie znaki osobie ludzkiej, która odczytuje w nich ponadempiryczne sensy. Patrystyka nie tylko opisuje znaki oraz odczytane przez starożytnych autorów sensy tych znaków, ale również sama szuka sensu znaków ukazanych w starożytnych źródłach. Metoda personalistyczna może być zatem stosowana w teologii patrystycznej, ponieważ nie niweluje ona żadnych innych logicznych metod, lecz je integruje i jednocześnie pozwala badać rzeczywistość bardzo szczegółowo i holistycznie, łącząc elementy historyczne z teologicznymi.

2.3. Metody teologii biblijnej

W celu pełnego osadzenia patrologii-patrystyki w kontekście metodologicznym należy jeszcze zlokalizować tę dyscyplinę pośród metod charakterystycznych w biblistyce. Reformy Soboru Watykańskiego II, jak już wspomniano wcześniej, umiejscawiają patrologię-patrystykę wśród dyscyplin ściśle teologicznych, i to bezpośrednio po teologii

[75] Gaj, *Potencjał literaturoznawczy i kulturoznawczy tekstów patrystycznych i teologicznych*, s. 171.

biblijnej[76]. Nie ma w tym nic dziwnego, sama bowiem teologia uprawiana przez Ojców Kościoła była przede wszystkim teologią biblijną[77]. Starożytni autorzy chrześcijańscy opierali bowiem swoje refleksje teologiczne na treściach Pisma Świętego, a nawet (przynajmniej do 450 roku) uważali je za źródło całkowicie wystarczające do podejmowania refleksji nad wiarą chrześcijańską[78]. Zgłębianie i lektura ksiąg świętych stanowiły *schola christiana*, która nawiązywała do antycznej metody nauczania polegającej na wyjaśnianiu tekstów (*lectio et disputatio*)[79]. W czasach epoki patrystycznej wyróżniamy dwa kierunki metodologiczne w dziedzinie wyjaśniania dzieł. Pierwszy kierunek wywodził się ze szkoły aleksandryjskiej, której przedstawicielami byli Orygenes i Dydym Aleksandryjski. Posługiwał się on metodą alegorycznego wyjaśniania Pisma Świętego. Alegoreza czy też alegoria polegała na odczytaniu tekstu biblijnego przede wszystkim na sposób duchowy[80]. Zgodnie z tą metodą interpretacji uważano, że w tekście biblijnym, w wydarzeniach i osobach, a nawet w pojedynczych słowach kryje się głębszy sens, który należy odczytać i prawidłowo wyjaśnić[81]. Drugim kierunkiem metodologicznym w dziedzinie wyjaśniania Pisma Świętego przez Ojców Kościoła był ten związany ze szkołą antiocheńską, której przedstawicielami byli Teodor z Mopsuestii i Jan Chryzostom. W tej szkole kładziono nacisk na wyrazowe, czyli dosłowne wyjaśnienie tekstu biblijnego, a także szukano różnego rodzaju typów i antytypów, zwłaszcza w Starym Testamencie[82]. Oba zarysowane pokrótce kierunki metodologiczne stosowane przez autorów wczesnochrześcijańskich ukazują, że teologia przez nich uprawiana była teologią biblijną. Ponadto Ojcowie Kościoła odegrali bardzo ważną rolę w procesie kształtowania się kanonu Pisma Świętego i wytyczyli podstawowe orientacje interpretacyjne, stając się elementem żywej Tradycji Kościoła[83]. Dlatego też dla pełnego zobrazowania metodyki badawczej teologii patrystycznej należy wskazać, że w tej dyscyplinie uzasadnione jest również stosowanie metod właściwych biblistyce.

---

[76] Por. Częsz, *Metodologia patrologii – patrystyki*, s. 65.

[77] Por. *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, red. A. Di Berardino – B. Studer, tł. M. Gołębiowski – J. Łukaszewska – J. Ryndak – P. Zarębski, Kraków 2003, s. 34.

[78] Por. *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, s. 32.

[79] Por. P. Hadot, *Théologie, exégese, revelation, écriture dans le philosphie grecque*, w: *Les regles de l'interprétation*, red. M. Tardieu, Paris 1987, s. 13-34.

[80] Por. B. Czyżewski, *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, Poznań 2020, s. 94.

[81] Por. Czyżewski, *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, s. 94.

[82] Por. Czyżewski, *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, s. 95.

[83] Por. W. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 43.

Zadaniem metod właściwych teologii biblijnej, które możemy zastosować również w teologii patrystycznej, jest: 1) osadzenie i badanie tekstu źródłowego w świetle historii współczesnej autorowi tekstu (krytyka historyczna); 2) ukazanie autora i środowiska powstania poszczególnych wypowiedzi (krytyka literacka); 3) ustalenie sensu i znaczenia tych wypowiedzi w odniesieniu do dawnych okoliczności, jak i dla współczesnego odbiorcy (hermeneutyka)[84]. W tak zarysowanym kontekście metodą stosowaną zarówno w naukach biblijnych, jak i w patrologii może być metoda historyczno-krytyczna, która objaśnia teksty starożytnych autorów w perspektywie historycznej, by wszechstronnie poznać pierwotne środowisko badanego tekstu, jego autora/autorów, odbiorców, uwarunkowania i kontekst, a także odsłonić pierwotne znaczenie, które może być inne od późniejszych interpretacji[85]. Metoda historyczno-krytyczna wiąże się z koniecznością przeprowadzenia podczas procesu badawczego krytyki historycznej, czyli zbadania tła historycznego: poznania historycznych uwarunkowań, poznania autora tekstu i odbiorców, a także czasu i miejsca powstania oraz pierwotnego *Sitz in Leben*, czyli środowiska/osadzenia życiowego[86]. Następnie w ramach tej metody przeprowadza się krytykę tekstu, podczas której analizuje się nie tylko formy literackie, lecz także uwzględnia czynniki pozatekstualne, czyli wiedzę o przeszłości, stosunkach społecznych, obyczajach, która jest czerpana z innych źródeł[87]. Ostatecznie patrolog może, a nawet powinien korzystać z metody hermeneutycznej, która polega na interpretacji samego języka oraz jego oddziaływania[88]. Spośród wszystkich opisanych metod właściwych patrologii-patrystyce, metoda historyczno-krytyczna z użyciem narzędzi hermeneutycznych wydaje się metodą najlepszą.

2.4. Metoda historyczno-krytyczna i hermeneutyka

Wieńcząc opis metod historycznych, teologicznych i biblijnych, które można i często stosuje się w patrologii-patrystyce, należy wskazać, że zarysowana powyżej metoda historyczno-krytyczna z użyciem narzędzi hermeneutycznych przez wielu uważana jest za metodę najbardziej

---

[84] Por. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, s. 30.

[85] Por. F.G. Downing, *Metoda historyczno-krytyczna*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J. Coggins – J.L. Houlden, tł. B. Widła, Warszawa 2005, s. 567-568.

[86] Por. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, s. 33.

[87] Por. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, s. 39.

[88] Zob. H.G. Gadamer, *Prawda i metoda*, tł. B. Baran, Kraków 1993, s. 353-442.

adekwatną w pracy badawczej patrologów, a na pewno jest metodą najczęściej spotykaną w pracach magisterskich i doktoranckich z dziedziny patrologii. Dlatego warto w niniejszej pracy przedstawić tę metodę bardziej szczegółowo.

Niektórzy autorzy twierdzą, że prekursorem metody historyczno-krytycznej był sposób interpretacji tekstu biblijnego szkoły antiocheńskiej reprezentowanej przez Teodora z Mopsuestii i Jana Chryzostoma z jej podkreślaniem sensu dosłownego i historycznego[89], chociaż w kontekście Ojców Kościoła nie możemy mówić jeszcze o metodzie w dzisiejszym naukowym rozumieniu. W rzeczywistości ta metoda swój klasyczny kształt otrzymała w XIX wieku, kiedy to ten sposób metodologicznego podejścia umożliwiał analizę historycznych uwarunkowań i procesu powstawania tekstu, przy zachowaniu rygoru gramatyczno-filologicznego[90]. Od tamtego czasu ta metoda obejmuje krytykę tekstu, krytykę źródeł, krytykę form i krytykę redakcji[91]. Metoda historyczno-krytyczna, rozwijana od Ojców Kościoła po epokę reformacji i oświecenia, a w XIX wieku systematycznie opracowana zdawała się stanowić postęp w ogólnej ewolucji nauki[92]. Pomimo tego jednak oficjalna teologia widziała w niej pewne zagrożenie, dlatego też Kościół katolicki zaczął stosować oficjalnie tę metodę dopiero po ukazaniu się w 1943 roku encykliki *Divino afflante Spiritu*[93].

Współcześnie metoda historyczno-krytyczna jest często stosowana w wielu dyscyplinach teologicznych, w tym również w patrologii-patrystyce. Polega ona na odczytywaniu tekstu źródłowego w jego kontekście językowym i historycznym[94]. Bazuje na odpowiednim zastosowaniu zasad literackich i teologicznych. Zasady literackie pozwalają zrozumieć tekst w jego oryginalnym znaczeniu, uwzględniając

---

[89] Por. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią. Przyczynek do historii egzegezy patrystycznej*, tł. T. Skibiński, Kraków 2000.

[90] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 16.

[91] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 16.

[92] Trzeba zaznaczyć, że usystematyzowana w XIX wieku metoda historyczno-krytyczna posiada starożytne pochodzenie. Por. E. Krentz, *The Historical--Critical Method*, Philadelphia 1975; T.R. Curtin, *Historical Criticism and the Theological Interpretation of Scripture: The Catholic Discussion of Biblical Hermeneutic: 1958-1983*, Rome 1987; R. Pfeiffer, *History of Classical Scholarship from the Beginnings to the End of the Hellenistic Age*, Oxford 1968, s. 87-279.

[93] Por. Kubicki, *Poszukiwania projektu teologii katolickiej opartej na realizmie Słowa objawionego w dziejach*, s. 14-15; Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 17.

[94] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 11.

kontekst historyczny, kulturowy i językowy[95]. Analizują tekst oryginalny, wyjaśniają go we wspomnianym kontekście oraz uwzględniają zastosowane rodzaje literackie i środowisko życia autora oraz adresatów tekstu – ich kulturę, epokę, sytuację społeczną i duchową[96]. Zasady teologiczne natomiast poszerzają interpretację o wymiar duchowy, uwzględniając istnienie i działanie Ducha Świętego, Tradycję Kościoła i analogię wiary, zgodnie z którą tekst interpretuje się w jedności z całością Objawienia[97]. Przedstawione tutaj zasady literackie i teologiczne wzajemnie się uzupełniają: reguły literackie pozwalają na dokładną analizę tekstu, reguły teologiczne natomiast otwierają interpretatora na duchowy i religijny wymiar źródła[98]. Jak zauważył papież Benedykt XVI w *Jezusie z Nazaretu*, metoda historyczno-krytyczna jest w teologii nieodzowna, choć i ona ma swoje granice oraz wiąże się z niebezpieczeństwem historycyzmu, który może przesłonić działanie Boga w historii[99]. Dlatego istotne jest poszerzenie metody historyczno-krytycznej o zastosowanie narzędzi właściwie rozumianej hermeneutyki.

Metoda historyczno-krytyczna otworzyła przed teologią perspektywę badań, które doprowadziły do ukształtowania się hermeneutyki jako metody lektury tekstów[100]. W rzeczywistości możemy mówić o pewnym patrystycznym paradygmacie hermeneutycznym, który wniósł od samego początku do teologii przekonanie o duchowym i wspólnotowym charakterze interpretacji[101]. Niektórzy autorzy zauważają nawet, że antiocheńska szkoła egzegetyczna preferowała hermeneutykę literalną, szkoła aleksandryjska – hermeneutykę duchową (alegoryczną), a szkoła rzymska (Damazy I, Syrycjusz, Bonifacy I, Celestyn I, Sykstus III, Leon Wielki) – hermeneutykę jurysprudencyjną, która łączyła syntetycznie dosłowność, fakt i historię z sensem wyższym i duchowym[102]. Jednocześnie właściwa hermeneutyka, we współczesnym rozumieniu, narodziła się dopiero w XX wieku. Jej początki wywodzą się z filozofii Martina Heideggera i jego ucznia Hansa-Georga Gadamera. Wcześniej

---

[95] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 18-20.

[96] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 18-20.

[97] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 18-20.

[98] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 18-20.

[99] Por. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Opera omnia 6/1, red. K. Góźdź – M. Górecka, tł. M. Górecka – W. Szymona, Lublin 2015, s. 119-128.

[100] Por. Kubicki, *Poszukiwania projektu teologii katolickiej opartej na realizmie Słowa objawionego w dziejach*, s. 17.

[101] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 134.

[102] Por. C. Bartnik, *Hermeneutyka.* II. *Hermeneutyka katolicka*, EK VI 774.

hermeneutykę pojmowano wyłącznie jako metodę interpretacji tekstów. Heidegger w swoim dziele *Bycie i czas* wprowadził nowe pojęcie *Dasein* („istnienie, obecność"), przez które próbował podkreślić, że człowiek istnieje zawsze w kontekście świata, w którym żyje – w relacjach z ludźmi, kulturą, językiem i przedmiotami codzienności[103]. Egzystencja człowieka nierozerwalnie jest związana z otoczeniem. W ten sposób Heidegger przekształcił tradycyjną hermeneutykę – rozumianą głównie jako sztukę interpretacji tekstów – w ontologię rozumienia, czyli filozofię zajmującą się samym sposobem bycia człowieka, przez co hermeneutyka przestała ograniczać się do lektury tekstów literackich czy religijnych i zaczęła obejmować całe życie człowieka[104]. Myśl Heideggera rozwinął jego uczeń Hans-Georg Gadamer, który nadał hermeneutyce bardziej dialogowy charakter i pokazał, że prawdziwe rozumienie dokonuje się w spotkaniu świata tekstu i świata czytelnika[105]. Ten filozof próbował wejść ze źródłami w „hermeneutyczną rozmowę", tak aby wniknąć w „horyzont rozumienia". Należy podkreślić również, że w rozumieniu nie chodziło mu wyłącznie o „zrozumienie historyczne", które rekonstruowałoby jedynie genezę analizowanych tekstów. Chodziło o rozumienie samego tekstu, tak by przywrócić sens tekstu do życia[106]. W tym ujęciu nie ma mowy o interpretacji jedynie językowej (semantycznej). Język bowiem – zdaniem Gadamera – ma swój właściwy byt dopiero w rozmowie i wtedy realizuje się porozumienie[107]. Język jest bytem, dlatego podczas procesu hermeneutycznego dochodzi do „fuzji horyzontów" – interpretator łączy swój własny horyzont z horyzontem tekstu, czy całej tradycji[108]. W ten sposób interpretator nadaje nowe życie tekstowi. Jest to ważne, ponieważ dopiero, „gdy skupimy uwagę na tym, co dzieje się w słowie i w mowie, a przede wszystkim we wszelkiej rozmowie z przekazem tradycji (…) będziemy musieli uznać, że dokonuje się tu ciągle konceptualizacja"[109]. W ten sposób narodziła się współczesna hermeneutyka, która rozumiana jest jednocześnie jako praktyka oraz metoda interpretacji i rozumienia tekstu; metodyka interpretacji w teologii, filologii i prawie; metodologia poznania humanistycznego czy w ogóle kierunek filozoficzny[110]. Patrolog w swojej pracy badawczej używa narzędzi hermeneutyki rozumianej

[103] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 128.
[104] Por. M. Heidegger, *Bycie i czas*, tł. B. Baran, Warszawa 1994.
[105] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 129.
[106] Por. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 357.
[107] Por. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 405.
[108] Por. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 357.
[109] Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 370.
[110] Por. A. Bronk, *Hermeneutyka*, EK VI 770.

jako metody interpretacji i rozumienia tekstów źródłowych, będących przedmiotem jego badań.

W tym kontekście warto jeszcze wspomnieć o podejściu Umberto Eco, który zainspirowany dialogowym charakterem hermeneutyki Gadamera, przeniósł jego idee na grunt semiotyki i teorii literatury i stworzył w ten sposób most pomiędzy filozoficzną hermeneutyką egzystencjalną, a literacko-semiotyczną refleksją nad tekstem[111]. Wynikiem działań tego autora uzyskano hermeneutykę, która jest dynamicznym i złożonym aktem interpretacji, obejmującym zarówno intencję autora, intencję tekstu (strukturę, formę i wewnętrzną logikę znaczeń) oraz intencję odbiorcy (czytelnika)[112]. W naukach teologicznych dodajemy jeszcze kontekst wspólnoty Kościoła i hermeneutyczną triadę autor-tekst-czytelnik postrzegamy jako autor-tekst-czytelnik we wspólnocie Kościoła. W związku z powyższym hermeneutyka staje się teologiczną interpretacją intencji autora, tekstu i czytelnika we wspólnocie wiary, która odczytuje tekst w świetle Ducha Świętego i w ciągłości z Tradycją[113]. Dzięki tak rozumianemu połączeniu metody historyczno-krytycznej z metodą hermeneutyczną badacz tekstów źródłowych może ustrzec się nie tylko przed zawężeniem swoich badań jedynie do elementów historycznych, lecz również przed subiektywizmem i naiwną dosłowną interpretacją bez uwzględnienia właściwych kontekstów i okoliczności.

Podsumowując rozważania poczynione w niniejszym opracowaniu należy podkreślić, że patrologia-patrystyka jest nauką, a zatem posiada przedmiot materialny i formalny, posługuje się metodami naukowymi i można ją przedstawić jako rozumowe ujęcie rzeczywistości religijnej, zgodne z obowiązującym współcześnie paradygmatem intelligibilności. Patrologia-patrystyka jest nauką metodyczną, czyli usystematyzowaną, logiczną, wewnętrznie spójną, na swój sposób weryfikowalną, krytyczną i tworzącą podstawę dla odpowiednich konkluzji teoretycznych i prakseologicznych. Jest ona nauką teologiczną i razem z biblistyką oraz historią Kościoła należy do dziedziny teologii pozytywnej, zwanej również teologią faktu lub teologią znaku. Bezpośrednim przedmiotem badań teologii pozytywnej są konkretne fakty historyczne, kulturowe i teologiczne, a jej zadaniem jest ich odkrycie, opisanie i ustalenie ich sensu, który może być odkryty tylko w odniesieniu do Boga. Jeżeli zatem patrologia-patrystyka jest dyscypliną naukową w pełnym tego słowa znaczeniu, niezbędne jest posługiwanie się odpowiednią metodologią we

[111] Por. U. Eco, *Interpretacja i nadinterpretacja*, tł. T. Bieroń, Kraków 1996.
[112] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 130-135.
[113] Por. Dzidek, *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, s. 130-135.

wszystkich pracach badawczych z tej dziedziny. Każdy patrolog, zanim przystąpi do prowadzenia swoich badań, zobowiązany jest do poczynienia właściwych założeń metodologicznych. Zastosowanie odpowiedniej metodologii warunkuje pomyślność i rzetelność prowadzonych badań. Dlatego istotna jest kategoryzacja badanego świata oraz konceptualizacja przedmiotu badań, jak również dobranie odpowiednich metod badawczych. Patrologia-patrystyka ze względu na swoje historyczne i współczesne uwarunkowania oraz umiejscowienie w naukach teologicznych posługuje się metodami właściwymi historii oraz metodami teologicznymi, zwłaszcza metodami teologii biblijnej i teologii dogmatycznej. Najczęściej stosowaną metodą w tej dyscyplinie naukowej jest metoda historyczno-krytyczna, która w połączeniu z zastosowaniem narzędzi hermeneutycznych wydaje się metodą najlepszą.

Bibliography

Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965.

Altaner B. – Stuiber A., *Patrologia*, tł. P. Pachciarek, Warszawa 1990.

Bartnik C., *Hermeneutyka.* II. *Hermeneutyka katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, k. 774-779.

Bartnik C., *Metodologia teologii dogmatycznej*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 163-173.

Bauer J.B., *Patrologie*, w: *Was ist Theologie*, München 1966, s. 120-137.

Bloch M., *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960.

Bloesch D.G., *A Theology of Word and Spirit: Authority and Method in Theology*, Illinois 1992.

Bronk A., *Hermeneutyka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, k. 770-774.

Bronk A., *Metodologia nauk*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, k. 644-649.

Chrostowski W., *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 27-46.

Curtin T.R., *Historical Criticism and the Theological Interpretation of Scripture: The Catholic Discussion of Biblical Hermeneutic: 1958-1983*, Rome 1987.

Częsz B., *Metodologia patrologii – patrystyki*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 63-70.

Czyżewski B., *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, Poznań 2020.

Dola K., *Historia Kościoła. Przedmiot – metoda – periodyzacja*, „Studia Nauk Teologicznych PAN" 2 (2007) s. 71-95.

Downing F.G., *Metoda historyczno-krytyczna*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J. Coggins – J.L. Houlden – tł. B. Widła, Warszawa 2005, s. 567-568.
Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998.
Dzidek T., *Główne metody teologiczne w teorii i praktyce*, Kraków 2025.
Eco U., *Interpretacja i nadinterpretacja*, tł. T. Bieroń, Kraków 1996.
Farina R., *Nauczanie patrologii: przygotowanie i cele*, „Vox Patrum" 9 (1989) s. 227-256.
Gadamer H.G., *Prawda i metoda*, tł. B. Baran, Kraków 1993.
Gaj B.M., *Potencjał literaturoznawczy i kulturoznawczy tekstów patrystycznych i teologicznych. Wybrane przykłady*, „Vox Patrum" 91 (2024) s. 195-211.
Górski K., *Prawda w historii*, „Ateneum Kapłańskie" 78/2 (1986) s. 234-238.
Hadot P., *Théologie, exégèse, révélation, écriture, dans la philosophie grecque*, w: *Les regles de l'interprétation*, red. M. Tardieu, Paris 1987, s. 13-34.
Heidegger M., *Bycie i czas*, tł. B. Baran, Warszawa 1994.
Historia teologii. Epoka patrystyczna, red. A. Di Berardino – B. Studer, tł. M. Gołębiowski – J. Łukaszewska – J. Ryndak – P. Zarębski, Kraków 2003.
Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Wrocław 1998.
Kamiński S., *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1998.
Kannengiesser C., *Współczesne studiowanie Ojców Kościoła*, „Vox Patrum" 9 (1989) s. 147-154.
Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej*, „Vox Patrum" 18 (1990) s. 7-39.
Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961.
Krentz E., *The Historical-Critical Method*, Philadelphia 1975.
Kubicki D., *Poszukiwania projektu teologii katolickiej opartej na realizmie Słowa objawionego w dziejach*, Poznań 2004.
Kuciński K., *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015, s. 9-16.
Litvin T., *The problem of method in contemporary theology*, „Theology and Education" 1 (2017) s. 118-126.
Lonergan B., *Metoda w teologii*, tł. A. Bronk, Warszawa 1976.
Longosz S., *Ojcowie Kościoła. Semantyczny rozwój pojęcia*, „Vox Patrum" 9 (1989) s. 61-109.
Majka J., *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1995.
Marczewski M., *Teologia pastoralna a patrystyka (w przededniu trzydziestej rocznicy istnienia „Vox Patrum")*, „Vox Patrum" 28 (2008) s. 608-615.
Maternicki J., *Historia*. III. *Dziedzina wiedzy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, k. 944.
Moskałyk J., *The Significance of the Method in Theology*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 38 (2021) s. 109-121.
Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1991.
Nowy leksykon metodologiczny, red. K.M. Czarnecki, Sosnowiec 2009.
Padovese L., *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*, tł. A. Baron, Kraków 1994.

Pfeiffer R., *History of Classical Scholarship from the Beginnings to the End of the Hellenistic Age*, Oxford 1968, s. 87-279.

Pieszczoch S., *Patrologia. Wprowadzenie w Studium Ojców Kościoła*, Gniezno 1998.

Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Opera omnia 6/1, red. K. Góźdź – M. Górecka, tł. M. Górecka – W. Szymona, Lublin 2015, s. 119-128.

Rusecki M., *Problematyka metody w teologii*, w: *Metodologia teologii fundamentalnej*, red. K. Kaucha – J. Mastej, Lublin 2019, s. 15-46.

Siemianowski A., *Metodologia nauk*, w: *Filozofia a nauka: zarys encyklopedyczny*, red. M. Iżewska, Wrocław 1987, s. 357-365.

Siemianowski A., *Ogólna metodologia nauk. Wprowadzenie dla studentów teologii*, Poznań 2001.

Simonetti M., *Między dosłownością a alegorią. Przyczynek do historii egzegezy patrystycznej*, tł. T. Skibiński, Kraków 2000.

Staniek E., *Nie ma teologii bez źródeł*, „Vox Patrum" 17 (1997) s. 27-34.

Stanula E., *Wykład z* patrologii, „Vox Patrum" 9 (1989) s. 271-275.

Słomka J., *Metodologia wykładu patrologii-patrystyki w Polsce po „Instrukcji" z 1989 roku*, „Vox Patrum" 28 (2008) s. 951-964.

Starowieyski M., *Uwagi o patrologii w Polsce*, „Vox Patrum" 19 (1999) s. 11-20.

Swieżawski M., *Zagadnienia historii filozofii*, Warszawa 1966.

Szram M., *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku*, Lublin 2010.

Szram M., *Ojcowie Kościoła o tożsamości teologii*, „Perspektywy Kultury" 27/4 (2019) s. 41-62.

Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1984.

Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998.

Trapé A., *Ojcowie Kościoła a studium teologii*, „Vox Patrum" 9 (1989) s. 121-146.

Wyrostkiewicz M., *Ojcowie Kościoła a teologia moralna jako nauka teologiczna*, „Vox Patrum" 34 (2014) s. 584-592.

Wysocki M., *Itineribus Ecclesiae. Ojcowie Kościoła mistrzami zrozumienia dziejów Kościoła*, w: *Kościół na drogach przeszłości*, red. J. Walkusz – M. Nabożny, Lublin 2020, s. 379-388.

Zuberbier A., *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975.